INVESTIGATIONS / ANALYSIS / PL

Wiedeń, Monako, Bali. Oszukańcze call center w cieniu zamachów i konfliktu ukraińskich instytucji

Zatrzymania w Wiedniu, zamach w Monako i zabójstwo na Bali. Analiza źródeł o call center, operacji „Kartagina" i zarzutach dotyczących byłego prokuratora generalnego Rusłana Krawczenki.

TRUTH Magazine Editorial Team | 01.11.2026



TRUTH Magazine · fotomontaż redakcyjny wygenerowany przy użyciu AI na podstawie przekazanych portretów; nie jest zdjęciem dokumentującym zdarzenie.

Analiza redakcyjna na podstawie wskazanych publikacji, komunikatów organów ścigania i komunikatu sądowego. Stan informacji: 1 listopada 2026 r.

Zatrzymania w Wiedniu, eksplozja przed domem biznesmena w Monako i zabójstwo młodego Ukraińca na Bali mają odrębne akta, ofiary i podejrzanych. W doniesieniach o każdej z tych spraw powraca jednak temat oszukańczych call center oraz ludzi dysponujących pieniędzmi, kontaktami i doświadczeniem w strukturach siłowych. Najnowsze publikacje o możliwym zagrożeniu dla byłego prokuratora generalnego Rusłana Krawczenki nadają temu zestawieniu nowy wymiar. Nie dowodzą jeszcze istnienia wspólnego zleceniodawcy. Pokazują natomiast, dlaczego śledzenie pieniędzy z

telefonicznych oszustw stało się sprawą wykraczającą daleko poza Ukrainę.

Wiedeń: od podejrzenia szpiegostwa do hipotezy zamachu

Pod koniec października austriackie media opisały podejrzenie, że zatrzymani w Wiedniu ludzie związani z ukraińskim wywiadem wojskowym mogli przygotowywać działania przeciwko przebywającemu w Austrii Rusłanowi Krawczence. Relacje o ustaleniach dziennika „Kurier", prowadzonych wspólnie z organizacją Don't Fund Russia, wskazywały na możliwy zamach. Wymieniały jednostkę „Artan", sprzęt obserwacyjny i zainteresowanie otoczeniem byłego prokuratora generalnego. To hipoteza opisana w publikacjach, nie ogłoszone rozstrzygnięcie austriackiego sądu.[1]

Mocniejszą podstawę ma sam fakt postępowania. „Der Standard" relacjonował 9 października zatrzymanie czterech Ukraińców. Dwóch mężczyzn podejrzewanych o związki z wywiadem objęto aresztem; według rzeczniczki sądu zaprzeczali stawianym im zarzutom. Austriackie organy wskazywały na podejrzenie prowadzenia tajnej działalności wywiadowczej na szkodę Austrii. Dwie kolejne osoby — dziennikarz Mychajło Tkacz i operator Jarosław Bondarenko — zostały zwolnione.[2]

Różnica między szpiegostwem a przygotowaniem zabójstwa jest zasadnicza. Kamery, lokalizatory i obserwacja mogą być elementami wielu działań. Do ustalenia zamiaru zamachu potrzebny byłby dodatkowy łańcuch dowodów: rozkazy, komunikacja, przygotowania wykonawcze i wiarygodne ustalenie celu operacji. Sama obecność ludzi służb w pobliżu osoby publicznej nie zamyka tych pytań.

Ważnej korekty wymaga również informacja o hotelu Park Hyatt. Według „Ukraińskiej Prawdy", opisującej dokumenty austriackiego postępowania, we wrześniu sprawdzono tam tożsamość dowódcy „Artanu" Wiktora Torkotiuka. Miał wyjaśnić, że przyjechał turystycznie. Sprawdzenie tożsamości nie jest tym samym co zatrzymanie dowódcy pod zarzutem przygotowywania zamachu. Redakcja opisała także późniejsze zatrzymanie dwóch jego podwładnych, przy których miały znajdować się dokumenty wojskowe, ukryte kamery i lokalizatory.[3]

Dziennikarze nie mogą zostać uznani za agentów przez skojarzenie

Tkacz i Bondarenko szukali Krawczenki w ramach zadania redakcyjnego. Ich zatrzymanie nadało sprawie dodatkowy ciężar: działania reporterów badających losy wpływowego urzędnika zostały zetknięte z podejrzeniami dotyczącymi ludzi wywiadu.

Rzeczniczka wiedeńskiej prokuratury Nina Bussek mówiła „Der Standardowi", że podejrzenie wobec dwóch kolejnych osób wyłoniło się przy okazji innego postępowania, ale nie zostało uprawdopodobnione. Nie wolno zatem opisywać całej czwórki jako ujawnionej grupy zamachowców ani twierdzić, że wszyscy nadal przebywali w areszcie.[2]

„Ukraińska Prawda" podała ponadto, że na materiale z monitoringu, użytym do sugerowania związku operatora z wojskowymi, obok Bondarenki siedział Tkacz. Według przytoczonych przez redakcję zapisów prokuratorskich wyjaśnienia reporterów uznano za wiarygodne, a związku operatora z wywiadowcami nie ustalono.[3]

To nie rozstrzyga wszystkich okoliczności wiedeńskiej operacji. Wyklucza jednak prosty skrót: dziennikarz był w tym samym mieście i interesował się tą samą osobą, więc uczestniczył w działaniach służb. W sprawach bezpieczeństwa taki skrót łatwo zamienia podejrzenie w publiczny wyrok.

Krawczenko oskarża, NABU i SAP zaprzeczają

Były prokurator generalny przedstawił własną interpretację wydarzeń. Twierdził, że już we wrześniu dowiedział się o wysłaniu do Austrii grupy mającej dokonać wobec niego bezprawnych działań z użyciem przemocy. Wskazywał na kierownictwa Narodowego Biura Antykorupcyjnego Ukrainy, Specjalistycznej Prokuratury Antykorupcyjnej oraz otoczenie prezydenta. Jednocześnie przyznawał, że nie ma wiarygodnej informacji, kto konkretnie miał wydać rozkaz.[4]

NABU i SAP odrzuciły oskarżenia. W odpowiedzi przekazanej mediom uznały wypowiedź Krawczenki za próbę zapewnienia sobie ochrony w państwie pobytu po wyjeździe z Ukrainy w następstwie operacji „Kartagina".[4]

Obie wypowiedzi wymagają właściwego odczytania. Deklaracja człowieka obawiającego się zamachu nie jest dowodem, że wskazane przez niego instytucje taki zamach zleciły. Zaprzeczenie tych instytucji również samo w sobie nie zastępuje niezależnego sprawdzenia zagrożenia. Odpowiedzi powinno dostarczyć austriackie postępowanie, a nie siła politycznej pozycji któregokolwiek uczestnika sporu.

„Kartagina": ochrona oszustów jako przedmiot oficjalnego śledztwa

W tle wiedeńskiej historii znajduje się bardzo konkretna sprawa korupcyjna. 5 września 2026 r. NABU i SAP ogłosiły rozbicie domniemanej organizacji działającej wokół jednego z kierowników jednostek organizacyjnych Biura Prokuratora Generalnego. Według śledczych grupa przyjmowała łapówki za nieprzeszkadzanie oszukańczym call center, których ofiarami byli Ukraińcy i cudzoziemcy.[5]

NABU opisało również domniemane pranie pieniędzy: zakup nieruchomości, kosztowności i innych wartościowych przedmiotów, przepisywanie aktywów na osoby trzecie oraz lokowanie środków na rachunkach bliskich pod pozorem legalnych dochodów. Pierwszy komunikat mówił o pięciu ujawnionych uczestnikach.[5]

22 października biuro poinformowało o kolejnej osobie podejrzanej — byłym szefie jednego z departamentów prokuratury. Miał odpowiadać za kontakty z przedstawicielami nielegalnych

centrów, odbieranie pieniędzy oraz bezpieczeństwo i konspirację grupy. Według tego komunikatu udokumentowana wartość nienależnych korzyści przekraczała miliard hrywien. To kwota wskazana w konkretnym śledztwie, a nie miara całego rynku oszustw.[6]

Opisany mechanizm jest poważniejszy niż tolerowanie pojedynczego nielegalnego biura. Jeśli zarzuty się potwierdzą, oznaczałby sprzedaż ochrony przed ściganiem przez ludzi funkcjonujących wewnątrz instytucji powołanej do prowadzenia postępowań karnych. W takiej sytuacji ofiary tracą pieniądze nie tylko wskutek manipulacji operatora telefonu, lecz także wskutek możliwej korupcji na dalszych etapach systemu.

Gdzie w tej sprawie znajduje się były prokurator generalny?

Publiczne doniesienia łączyły Krawczenkę z „Kartaginą", ale jego sytuacji nie należy utożsamiać z sytuacją osób formalnie podejrzanych. „The Kyiv Independent" informował o przeszukaniu jego gabinetu oraz o Serhiju Kropywie, urzędniku uznawanym za ważnego uczestnika sprawy. Redakcja zaznaczała, że we wrześniowym komunikacie NABU nie wskazało bezpośrednio Krawczenki jako organizatora.[7]

W publikacjach przywoływano nagrania z określeniem „szef" i patronimikiem Andrijowycz, które interpretowano jako odniesienie do Krawczenki. On sam zaprzeczył związkom z ochroną call center, wydawaniu odpowiednich poleceń i wykorzystywaniu urzędu do tego celu. Prokuratura kwestionowała także wystarczalność podstaw części przeszukań.[8]

Jeszcze 28 października „The Kyiv Independent" podkreślał, że były prokurator nie został oficjalnie objęty zarzutami. Doniesień o przeszukaniu, wyjeździe z kraju i podejrzeniach dotyczących jego otoczenia nie można więc automatycznie zamienić w informację o skazaniu lub formalnym oskarżeniu o kierowanie procederem.[9]

Dwie kwestie pozostają przy tym niezależne: ewentualna odpowiedzialność za ochronę oszustów i ewentualne zagrożenie przemocą. Osoba, której działania wymagają zbadania, nadal może być ofiarą przestępstwa. A publiczne przekonanie o zagrożeniu nie usuwa potrzeby rozliczenia jej wcześniejszych decyzji urzędowych.

Monako: eksplozja, która otworzyła kilka konkurencyjnych wersji

29 czerwca 2026 r. w Monako wybuchł ładunek przed budynkiem mieszkalnym. Ranne zostały trzy osoby, w tym nastolatek; kobieta odniosła obrażenia zagrażające życiu. Prokurator Stéphane Thibault ogłosił postępowanie w sprawie usiłowania zabójstwa i umieszczenia materiału wybuchowego w miejscu publicznym. Na tym etapie nie przyjęto kwalifikacji terrorystycznej. Media wskazywały jako cel biznesmena Wadyma Jermołajewa.[10]

Już 1 lipca „Ukraińska Prawda", za „Le Figaro", opisała wersję o możliwym udziale Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Informacja pochodziła od źródeł dziennikarskich, nie z publicznego oskarżenia SBU przez prokuraturę Monako.[11]

Późniejsze informacje istotnie skomplikowały obraz. 7 lipca SBU oficjalnie poinformowała o odnalezieniu w Ukrainie ciała Anastasiji Berezowskiej, podejrzewanej przez władze Monako o udział w zamachu. Zatrzymano dwóch mężczyzn: byłego funkcjonariusza organów ścigania i czynnego pracownika wywiadu wojskowego. Według komunikatu dokonywali przelewów na rachunki Berezowskiej, co uzasadniało sprawdzanie również ich możliwego związku z eksplozją.[12]

SBU podała zarazem, że czynny pracownik wywiadu mówił o działaniu na własną rękę, bez informowania przełożonych. Jest to relacja organu prowadzącego czynności, nie niezależnie rozstrzygnięta odpowiedź na pytanie o zleceniodawcę. W tym samym komunikacie zaznaczono, że poszukiwania organizatorów zamachu wciąż trwały.[12]

Jermołajew publicznie wskazywał na ludzi wywiadu wojskowego. Przedstawiciel HUR Andrij Jusow odrzucił te oskarżenia — jak relacjonowało Suspilne. Zestawienie początkowej hipotezy o SBU, późniejszych zatrzymań i zaprzeczeń pokazuje, dlaczego zdanie „zamach zorganizowała SBU" wykracza poza ustalone fakty.[13]

Najbardziej konkretny związek z call center prowadzi do syna biznesmena

W rodzinie Jermołajewów istnieje udokumentowany sądowo wątek oszustw telefonicznych. 30 kwietnia 2026 r. sąd Harju w Estonii poinformował o uznaniu Artura Jermołajewa za winnego utworzenia i kierowania organizacją przestępczą wyspecjalizowaną w takim procederze. Według komunikatu sieć biur działała w różnych ukraińskich miastach. W latach 2019–2022 wyłudzono ponad 100 mln euro, w tym około 5,4 mln od mieszkańców Estonii.[14]

Sąd zatwierdził uzgodnioną karę pięciu lat pozbawienia wolności, z czego cztery miesiące i 26 dni miały zostać wykonane bezwarunkowo. Opisał również wpłatę 8,5 mln euro zastępującą konfiskatę, wydalenie i dziesięcioletni zakaz wjazdu. W dniu publikacji zaznaczał, że wyrok nie był jeszcze prawomocny.[14]

Odpowiedzialność syna nie oznacza jednak odpowiedzialności ojca. W sierpniowym wywiadzie dla „Ukraińskiej Prawdy" Wadym Jermołajew zaprzeczył własnym związkom z call center oraz łączeniu eksplozji z wydarzeniami na Bali. Twierdził też, że syn zawarł ugodę bez przyznania winy — co należy odnotować jako stanowisko ojca, odrębne od treści komunikatu sądowego.[15]

Istotne jest ponadto to, że sam Rusłan Krawczenko 7 września mówił dziennikarzom o sprawdzaniu wersji łączącej zamach w Monako z call center. Interfax-Ukraina relacjonował, że prokurator wskazywał przy tym sprawę syna biznesmena, ale przyznawał, iż motyw ataku nie został ustalony.[16]

To realny punkt styku między śledztwami, nie dowód wspólnej operacji. Sprawa karna członka rodziny może uzasadniać badanie motywu, ale nie pozwala przesądzić, dlaczego zaatakowano jego bliskich i kto podjął taką decyzję.

Bali: zabójstwo, którego nie można sprowadzić do nagranego „przyznania się”

Ihor Komarow, 28-letni Ukrainiec opisywany przez ukraińskie media jako syn biznesmena z Dniepru, został uprowadzony na Bali w lutym 2026 r. Indonezyjska policja poinformowała następnie o identyfikacji odnalezionych szczątków przy użyciu badań DNA. Jej komunikat wskazywał 15 lutego jako datę zgłoszonego porwania, ślady w wynajętym samochodzie i willi oraz nagranie z żądaniem okupu.[17]

30 marca policja na Bali podała, że ustaliła siedmiu podejrzanych cudzoziemców. Sześciu miało opuścić Indonezję. Śledczy opisywali przygotowania poprzedzające porwanie oraz czynności w kilku lokalizacjach. To mocna podstawa do pisania o zaplanowanym przestępstwie, ale nie o przesądzonym związku ze wszystkimi innymi sprawami dotyczącymi Ukrainy.[18]

Powiązanie z call center pojawiło się w nagraniach przetrzymywanego Komarowa. Według „Ukraińskiej Prawdy” mówił o swoim udziale w dnieprzańskich „biurach” oraz o osobach mających zapewniać im ochronę. W sierpniu redakcja podała także, powołując się na rozmówców w organach ścigania, że badany jest możliwy związek weterana Hliba Nowostrojnego z call center i sprawą Komarowa.[19]

Nagranie osoby uprowadzonej nie jest swobodnym zeznaniem. Ofiara mogła odczytywać narzucony tekst, próbować ratować życie lub wypowiadać mieszaninę informacji prawdziwych i wymuszonych. Dlatego zarzutów wobec nazwanych w takim materiale osób nie można uznać za dowiedzione bez ich niezależnego sprawdzenia.

Równie ważny jest status ludzi badanych przez śledczych. Suspilne zaznaczało, że w opisywanym wówczas postępowaniu wobec Nowostrojnego nie przedstawiono oficjalnego podejrzenia zabójstwa lub porwania. Samo sprawdzanie wątku i wcześniejsza służba w jednostce wojskowej nie dowodzą działania na rozkaz tej jednostki.[13]

Pieniądze, ochrona i rynek większy niż pojedyncze biuro

Raport Global Initiative Against Transnational Organized Crime „Kyiv calling” z kwietnia 2026 r. opisuje oszukańcze call center jako rozbudowany ekosystem: z organizatorami, zapleczem technicznym, rekrutacją, kontaktami przestępczymi i ochroną części skorumpowanych funkcjonariuszy. Autorzy odnotowują ofiary w co najmniej 29 państwach.[20]

Raport przywołuje również szacunek około 60 tys. pracowników i potencjalnych przychodów sięgających miliarda dolarów miesięcznie. Nie są to wyniki pełnego spisu ani audytowanych

rozliczeń. Autorzy zaznaczają trudność weryfikacji skali, a kalkulacja przychodów opiera się na założeniach dotyczących liczby i wielkości centrów. Te liczby obrazują ocenianą skalę problemu, nie mogą służyć jako pewna statystyka każdej opisanej sieci.[20]

Sposób oszukiwania dobrze ilustrują niezależne operacje europejskich organów ścigania. Europol opisywał w 2023 r. sieć posługującą się fałszywymi platformami kryptowalutowymi: niewielka pierwsza wpłata i pozorne zyski miały zachęcać do większych przelewów. W tej konkretnej sprawie ofiary znajdowały się m.in. w Niemczech, Szwajcarii, Australii i Kanadzie.[21]

Nie oznacza to, że sieć opisana przez Europol jest tożsama z ludźmi pojawiającymi się w Wiedniu, Monako czy na Bali. Pokazuje natomiast, dlaczego termin „call center" bywa myląco niewinny. W takim zastosowaniu chodzi o narzędzie zorganizowanego wyłudzania majątku, a nie legalną obsługę klienta.

Co naprawdę łączy te historie?

Dokumenty i publikacje pozwalają wskazać kilka związków, ale nie zamknąć ich w jeden scenariusz. „Kartagina" dotyczy domniemanej ochrony oszukańczych centrów przez ludzi prokuratury. Krawczenko pozostaje centralną postacią sporu o odpowiedzialność jego otoczenia i o własne bezpieczeństwo. W Monako ofiarą był biznesmen, którego syn został objęty estońskim wyrokiem w sprawie telefonicznego oszustwa. Na Bali zamordowano człowieka, którego porywacze pokazali w nagraniach dotyczących tego rynku.

Wspólny temat nie oznacza wspólnego dowodu. Do wykazania jednej struktury potrzebne byłyby ustalenia dotyczące przepływów finansowych, łączności, wspólnych wykonawców i rozkazów. Bez tego przypisywanie wszystkich zdarzeń jednej służbie, jednemu politycznemu ośrodkowi lub jednemu „wojennemu biznesowi" pozostaje interpretacją wykraczającą poza materiał.

Wniosek analityczny jest węższy, ale poważny: przy badaniu oszukańczych call center trzeba ścigać nie tylko osoby telefonujące do ofiar. Równie istotne są mechanizmy ochrony, pośrednictwo finansowe i możliwość wykorzystywania zawodowych umiejętności funkcjonariuszy do celów prywatnych. Właśnie ten obszar wyłania się z oficjalnych komunikatów i wymaga niezależnej kontroli.

Odpowiedzi muszą pochodzić z dowodów

Wiedeńskie śledztwo powinno wyjaśnić, kogo obserwowano, w jakim celu i czy przygotowywano przemoc. Postępowania dotyczące Monako i śmierci Berezowskiej muszą ustalić zleceniodawców oraz odróżnić działania poszczególnych funkcjonariuszy od ewentualnej odpowiedzialności przełożonych. W sprawie Bali kluczowe są nie treści wymuszonych nagrań, lecz sprawcy porwania i zabójstwa, ich finansowanie i rzeczywisty motyw.

Dla ofiar telefonicznych oszustw równie ważne pozostaje pytanie, kto umożliwiał wyprowadzanie pieniędzy i blokował ściganie. Zatrzymanie operatorów bez rozliczenia organizatorów i ich możliwych

protektorów nie daje trwałej odpowiedzi na problem.

Te sprawy zasługują na wspólne zainteresowanie opinii publicznej. Każda z nich wymaga jednak osobnego dowodu. Dopiero ustalenia niezależnych śledczych i sądów pozwolą stwierdzić, czy obserwujemy przecinające się historie, prywatne działania ludzi ze struktur siłowych, czy szerszy układ przestępczy. Dziś najpoważniejszym błędem byłoby zarówno przemilczenie udokumentowanych podejrzeń, jak i przedstawienie medialnej hipotezy jako zakończonego śledztwa.

Źródła i dalsze informacje

1. Brandaktuell, 31.10.2026, relacja o ustaleniach Kuriera i Don't Fund Russia
https://brandaktuell.at/kurznachrichten/hinweise-auf-geplanten-anschlag-in-wien-weiten-spionagefall-aus/

2. Der Standard, 9.10.2026, zatrzymania i wypowiedzi rzeczniczek prokuratury oraz sądu
https://www.derstandard.at/story/3000000343471/spionageverdacht-vier-ukrainer-in-wien-festgenommen

3. Ukraińska Prawda, 30.10.2026, rekonstrukcja wydarzeń z odwołaniem do akt austriackich
https://www.pravda.com.ua/eng/news/2026/10/30/8060436/

4. Suspilne, wypowiedź Krawczenki i odpowiedź biura prasowego NABU
https://suspilne.media/1439019-nabu-ta-sap-zaperecili-zaavu-kravcenka-sodo-nibito-planuvanna-nasilnickih-dij-proti-nogo/

5. NABU, 5.09.2026, komunikat o ujawnieniu grupy
https://nabu.gov.ua/news/kryshuvannia-kol-tcentriv-ta-vidmyvannia-mayina-vykryto-zlochynnu-organizatciiu-na-choli-z-posadovtcem-ofisu-genprokurora/

6. NABU, 22.10.2026, kolejna osoba podejrzana w „Kartaginie"
https://nabu.gov.ua/news/operatciia-karfagen-nova-pidozra/

7. The Kyiv Independent, 5.09.2026, przeszukania w gabinecie prokuratora generalnego
https://kyivindependent.com/ukraines-anti-corruption-agency-uncovers-criminal-group-protecting-scam-call-centers-allegedly-led-by-a-top-prosecutor/

8. The Kyiv Independent, 6–7.09.2026, stanowisko Krawczenki i opis nagrań
https://kyivindependent.com/ukraines-prosecutor-general-denies-involvement-in-scam-call-center-protection-racket/

9. The Kyiv Independent, 28.10.2026, status Krawczenki i spór z organami antykorupcyjnymi
https://kyivindependent.com/ukraines-fugitive-ex-prosecutor-general-alleges-conspiracy-anti-graft-agencies-hit-back/

10. Le Monde, 30.06.2026, relacja z konferencji prokuratora Monako
https://www.lemonde.fr/societe/article/2026/06/30/explosion-d-un-colis-a-monaco-le-procureur-ouvre-une-enquete-pour-tentative-d-assassinat-l-une-des-victimes-toujours-en-urgence-absolue_6717245_3224.html

11. Ukraińska Prawda, 1.07.2026, doniesienia Le Figaro o hipotezie dotyczącej SBU
https://www.pravda.com.ua/news/2026/07/01/8041880/

12. SBU, 7.07.2026, oficjalny komunikat o śmierci Berezowskiej i zatrzymaniu dwóch podejrzanych
https://ssu.gov.ua/novyny/ofitsiino-znaideno-tilo-zhinky-pidozriuvanoi-pravookhoronnymy-orhanamy-kniazivstva-monako-u-zdiisnenni-zamakhu-na-vbyvstvo-rodyny-na-terytorii-kniazivstva

13. Suspilne Dnipro, zestawienie spraw Bali i Monako, status Nowostrojnego i stanowisko przedstawiciela HUR
https://suspilne.media/amp/dnipro/1376684-sahrajski-kol-centri-v-dnipri-so-poednue-spravu-vbivstva-na-bali-zamah-na-ermolaeva-ta-sud-nad-nardepom-tisenkom/

14. Estoński portal sądowy, Harju Maakohus, 30.04.2026, komunikat o wyroku wobec Artura Yermolayeva
https://www.kohus.ee/ajakirjanikule/uudised/harju-maakohus-moistis-artur-yermolayevi-suudi-telefonikelmusi-toime-pannud

15. Ukraińska Prawda, 31.08.2026, wywiad z Wadymem Jermołajewem
https://www.pravda.com.ua/articles/2026/08/31/8051081/index.amp

16. Interfax-Ukraina, 7.09.2026, wypowiedź Krawczenki o badaniu motywu call center w sprawie Monako
https://interfax.com.ua/news/general/1200036-amp.html

17. Indonesian National Police, 7.03.2026, identyfikacja ofiary i śledztwo w sprawie porwania
https://inp.polri.go.id/artikel/bali-police-identify-six-foreign-suspects-in-ukrainian-kidnapping-and-murder-case

18. Indonesian National Police, 30.03.2026, siedmiu podejrzanych i planowanie zbrodni
https://inp.polri.go.id/artikel/the-murder-of-ukrainian-citizen-is-meticulously-planned-by-six-perpetrators-police

19. Ukraińska Prawda, 10.08.2026, sprawdzanie związku Nowostrojnego z call center oraz relacja o nagraniach Komarowa
https://www.pravda.com.ua/news/2026/08/10/8048097/

20. Global Initiative Against Transnational Organized Crime, „Kyiv calling: The scam call centre phenomenon in Ukraine", kwiecień 2026, zwłaszcza streszczenie oraz rozdziały o skali rynku i ochronie instytucjonalnej
https://globalinitiative.net/wp-content/uploads/2026/04/Kyiv-calling-The-scam-call-centre-phenomenon-in-Ukraine-GI-TOC-April-2026.pdf

21. Europol, 12.01.2023, odrębna operacja przeciw fałszywym platformom inwestycyjnym
https://www.europol.europa.eu/media-press/newsroom/news/call-centres-selling-fake-crypto-taken-down-in-bulgaria-serbia-and-cyprus

Wersja online: https://truthmagazine.eu/publikacje/vienna-monaco-bali-call-centres/?lang=pl